

Sygn. akt V ACa 109/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2015r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie:	SA Janusz Kiercz SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant: Anna Fic	

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2015r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) w R.

przy udziale A. S. i (...)w W.

o ubezwłasnowolnienie całkowite A. S.

na skutek apelacji uczestników

od postanowienia Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 listopada 2014r., sygn. akt II Ns 29/14

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 w ten sposób, że wniosek oddalić;
2. orzec, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Aleksandra Janas	SSA Grzegorz Stojek	SSA Janusz Kiercz
----------------------	---------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 109/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2014r. Sąd Okręgowy w Gliwicach, uwzględniając wniosek (...)w R., ubezwłasnowolnił całkowicie A. S. z powodu upośledzenia umysłowego w stopniu miarkowanym, nie obciążył także uczestnika kosztami postępowania. Rozstrzygnięcie poprzedzono następującymi ustaleniami:

Uczestnik postępowania A. S. urodził się (...) w R. i od urodzenia jest dotknięty mózgowym porażeniem dziecięcym z towarzyszącym temu schorzeniu epilepsją i niedowładem. Orzeczeniem o niepełnosprawności z dnia 22 maja 2012r. został on uznany za osobę o znacznym stopniu niepełnosprawności, trwale niezdolną do pracy, wymagającą uczestnictwa w terapii zajęciowej, zaopatrzenia w środki pomocnicze, rehabilitacyjne oraz pomoce techniczne. Uczestnik wymaga też stałej pomocy innej osoby w związku ze znacznym ograniczeniem możliwości codziennej egzystencji – orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 8 czerwca 2011r. został uznany za osobę trwale niezdolną do samodzielnej egzystencji. Z tytułu zasiłku pielęgnacyjnego otrzymuje on 620zł miesięcznie, z tytułu zasiłku rodzinnego otrzymał 445zł, pobiera także rentę socjalną w wysokości 698,17zł miesięcznie. W roku szkolnym 2013/2014, uzyskawszy orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, uczęszczał do I klasy Szkoły Przysposabiającej do Pracy. Uczestnik postępowania w tym okresie został oceniony jako uczeń sympatyczny, uśmiechnięty, miły i otwarty, bardzo chętnie nawiązywał relacje z rówieśnikami i osobami dorosłymi, potrafił inicjować i podtrzymywać kontakt słowny z rozmówcą, jednak ze względu na występowanie stereotypii słownych miał problemy w organizacji wypowiedzi. Podkreślano, że lubi przebywać wśród ludzi i potrafi odróżnić dobro od zła, jednak jest bardzo podatny na wpływy i często naśladuje zachowania innych. Jako uczeń był zawsze czysto i odpowiednio ubrany do pogody, nosił aparat słuchowy, był przygotowany do lekcji oraz wyposażony w potrzebne przybory szkolne i drugie śniadanie, był też objęty obiadami szkolnymi. W trakcie roku szkolnego zaobserwowano ogromny postęp w zakresie uspołecznienia i usamodzielnienia uczestnika, który bardzo chętnie włączał się do wszelkiego rodzaju zajęć praktycznych i rozwijających jego samodzielność, pracował także na zajęciach rewalidacyjnych. Sąd ustalił, że uczestnik postępowania jest osobą z niepełnosprawnością sprzężoną: intelektualną w postaci upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym oraz ruchową pod postacią mózgowego porażenia dziecięcego. Jest on emocjonalnie bardzo związany z matką, która pozostaje w stałym kontakcie z wychowawcą klasy i w której ma duże wsparcie. Uczestnik jest samodzielny w zakresie podstawowych czynności higienicznych, samodzielnie się porusza i samodzielnie je posiłek. Sąd Okręgowy ustalił również, że we wniosku z dnia 2 września 2013r. Zespół (...) w R. zwrócił się do tamtejszego Sądu Rejonowego z prośbą o podjęcie działań w związku z trudną sytuacją rodzinną A. S., we wniosku podano, że od 30 czerwca 2013r. w rodzinie prowadzona była niebieska karta, że uczestnik zamieszkiwał w mieszkaniu wraz z matką M. S. oraz jej konkubentem K. G., którzy mieli skłonności do nadużywania alkoholu i kiedy byli pod jego wpływem w mieszkaniu dochodziło między nimi do awantur oraz aktów przemocy fizycznej i psychicznej, czego świadkiem bywał uczestnik. W wywiadzie środowiskowym, sporządzonym w dniu 24 września 2013r. przez kuratora sądowego w miejscu zamieszkania uczestnika postępowania, wskazywano między innymi na niewłaściwy stan higieniczny mieszkania, spożywanie alkoholu przez matkę uczestnika i jej konkubenta oraz na związane z tym awantury, wzmiankowano również uprzednią karalność matki uczestnika i jej leczenie odwykowe. Wywiad zakończono sugestią o celowości ubezwłasnowolnienia uczestnika. Obecnie uczestnik postępowania nadal uczęszcza do szkoły, gdzie dojeżdża busem i w tym celu udaje się na pobliski przystanek, potrafi się samodzielnie umyć i zrobić prosty posiłek, nie byłby w stanie samodzielnie zażywać leków, choć potrafi komunikować co go boli, nie rozróżnia wartości pieniądza, potrafi natomiast obsłużyć komputer i odtwarzacz mp3, ma także proste obowiązki domowe, nie jest osobą agresywną. Posiada własny rachunek bankowy i przy pomocy matki (która zarządza jego pieniędzmi) korzysta z karty bankomatowej. W oparciu o opinie biegłych Sąd Okręgowy ustalił również, że uczestnik postępowania nie jest osobą chorą psychicznie w rozumieniu psychozy, jest natomiast upośledzony umysłowo w stopniu umiarkowanym, ujawnia objawy zaburzeń zachowania i emocji, cierpi na padaczkę oraz niedowład kończyn dolnych związanych z porażeniem dziecięcym. Jak ustalono, stan psychiczny A. S. uniemożliwia mu samodzielną egzystencję, a zaburzenia poznawcze uniemożliwiają mu samodzielne określanie i zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych. Jest jedynie częściowo zorientowany co do własnej osoby i sytuacji oraz aktualnej daty. Nie potrafi czytać ani liczyć. Píše swe imię, ale myli się lub nie potrafi napisać nazwiska, poza tym nie potrafi pisać, na bardzo niskim poziomie ma rozwiniętą zdolność rozumienia codziennych sytuacji społecznych, akceptowanych społecznie zachowań i ich przyczyn oraz zdolność wydawania sądów wartościujących. Nie jest w stanie samodzielnie zaspokajać

podstawowych potrzeb życiowych ani dbać o kwestie związane ze zdrowiem, majątkiem i własnym bezpieczeństwem. W tych sprawach stale korzysta z pomocy osób drugih, najczęściej matki. A. S. nie jest w stanie samodzielnie pokierować swoim postępowaniem, oceniać i samodzielnie załatwiać swoich spraw osobistych i majątkowych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zostały spełnione przesłanki ubezwłasnowolnienia, o jakich mowa w art.13 § 1 k.c., a zastosowanie tej instytucji leżało w interesie uczestnika postępowania i było zgodne z jego dobrem. Powołując się na informacje urzędowe z września 2013r. odmówił wiarygodności zeznaniom krewnych uczestnika, to jest jego brata i matki, z których wynikało, że w miejscu zamieszkania uczestnik miał zapewnione bezpieczne warunki funkcjonowania. W oparciu o dołączone do wniosku i opisane wyżej dokumenty, Sąd stwierdził, że środowisko, w którym przebywał A. S. nie było dla niego przyjazne, co wiązało z zamieszkiwaniem K. G., podkreślił też, że – jak wynikało z wywiadu środowiskowego – matka uczestnika leczyła się odwykowo na Oddziale Dziennym w Szpitalu (...) w R., co wskazuje z jakimi problemami się borykała sprawując jednocześnie opiekę nad synem. Okoliczność tę, to jest nadużywanie alkoholu przez matkę uczestnika, Sąd uznał za czynnik stwarzający dla niego zagrożenie, a nadto przemawiający za poddaniem finansów uczestnika kontroli. Dodatkowo Sąd Okręgowy miał na uwadze potrzebę uregulowania sytuacji prawnej uczestnika w ten sposób, aby możliwe było szybkie podejmowanie decyzji odnośnie jego leczenia oraz załatwianie dotyczących uczestnika spraw urzędowych, co w ocenie Sądu można osiągnąć jedynie poprzez zastosowanie instytucji ubezwłasnowolnienia i to całkowitego. Za zastosowaniem tej formy pomocy przemawiała także potrzeba ochrony interesów finansowych uczestnika, który łatwo ulegając wpływowi samodzielnie jeździ na rowerze, wychodzi na spacer i spotyka się z innymi osobami. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał za potrzebne orzeczenie całkowitego ubezwłasnowolnienia uczestnika postępowania A. S.. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Apelacje od tego orzeczenia wywiedli uczestnicy postępowania: A. S., reprezentowany przez swego pełnomocnika oraz przez kuratora, a także (...).

W apelacji A. S. zarzucono błędne ustalenia, iż nie zapewniono mu takich warunków funkcjonowania, w których może on żyć bezpiecznie i bezkonfliktowo, że zagrożony jest jego interes majątkowy, że dalsze leczenie czy też załatwianie spraw urzędowych będzie utrudnione w sytuacji braku ubezwłasnowolnienia, co skutkowało błędnym przyjęciem, że zastosowanie wobec uczestnika sytuacji ubezwłasnowolnienia leżało w jego interesie i było zgodne z jego dobrem. Dodatkowo skarżący wywodził, że informacje o nadużywaniu alkoholu przez jego matkę czy jej związku z K. G. nie zostały potwierdzone, wskazywał na swą ustabilizowaną sytuację domową oraz wsparcie udzielane przez najbliższą rodzinę. Celem wykazania niezasadności poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych dotyczących nadużywania alkoholu przez matkę uczestnika, jej leczenia psychiatrycznego i awantur, jakie miały odbywać się w miejscu zamieszkania uczestnika, charakteru jej relacji z K. G. oraz okoliczności, w jakich sporządzono wywiad środowiskowy złożył wnioski dowodowe, a potrzebę ich zgłoszenia uzasadnił stanowiskiem Sądu Okręgowego w tej materii. W oparciu o przedstawione zarzuty uczestnik postępowania domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wniósł nadto o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

W swej apelacji uczestnik postępowania (...)zaskarżając opisane wyżej postanowienie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o istocie sprawy (punkt 1) zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art.316 § 1 k.p.c. poprzez jego pominięcie i nie wzięcie za podstawę orzekania stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy w zakresie oceny warunków panujących w mieszkaniu uczestnika postępowania A. S. i oparcie się w tym względzie na informacjach pochodzących z września 2013r., co poskutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego, że uczestnik A. S. nie ma stworzonych warunków funkcjonowania, w których może bezpiecznie i bezkonfliktowo żyć. Niezależnie od tego w apelacji zarzucono również naruszenie prawa materialnego, a to:

- art.3 lit. a oraz c Konwencji ONZ o Prawach Osób z Niepełnosprawnościami (dalej: KPON) poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że orzeczenie wobec A. S. ubezwłasnowolnienia całkowitego, powodującego utratę zdolności do czynności prawnych, jest konieczne i dopuszczalne w sytuacji, gdy przepisy te wskazują na obowiązek poszanowania przyrodzonej godności, autonomii osoby z niepełnosprawnością, w tym swobody dokonywania

wyborów i poszanowania jej niezależności, a także na obowiązek zapewnienia pełnego i skutecznego udziału i włączenia tej osoby w społeczeństwo,

- art.19 KPON poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że orzeczenie wobec uczestnika A. S. całkowitego ubezwłasnowolnienia powodującego utratę zdolności do czynności prawnych jest konieczne i dopuszczalne, mimo iż przepis ten zobowiązuje do uznania prawa osób z niepełnosprawnościami do życia w społeczeństwie, wraz z prawem dokonywania wyborów, na równi z innymi osobami oraz zobowiązuje do podjęcia skutecznych i odpowiednich kroków w celu ułatwienia pełnego korzystania przez osoby z niepełnosprawnościami z prawa do życia w społeczeństwie, co swym zakresem obejmuje prawo do uczestniczenia w obrocie prawnym,

- art.8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPC) poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że orzeczenie ubezwłasnowolnienia całkowitego wobec uczestnika A. S., którego sytuacja życiowa jest ustabilizowana i który nie stwarza zagrożenia dla innych osób, a dzięki wsparciu matki funkcjonuje w życiu codziennym, nie narusza jego praw do poszanowania życia prywatnego i nie stanowi nieproporcjonalnej ingerencji w to prawo.

W oparciu o przytoczone zarzuty skarżąca wniosła o zmianę postanowienia poprzez oddalenie wniosku o ubezwłasnowolnienie, ewentualnie domagała się uchylenia postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Wniosła także o przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego co do zgodności art.13 k.c. z Konstytucją i ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi.

Prokurator wniósł o oddalenie apelacji, ewentualnie o zmianę postanowienia poprzez orzeczenie ubezwłasnowolnienia częściowego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacje są zasadne.

Ustalenia faktyczne odnoszące się do stanu zdrowia uczestnika postępowania A. S. i jego funkcjonowania w środowisku domowym i szkolnym nie budzą żadnych kontrowersji i nie wymagają dalszego komentarza, natomiast jest to konieczne w odniesieniu do stanu faktycznego w części dotyczącej matki uczestnika i sposobu, w jaki sprawuje ona opiekę nad synem.

W tej materii Sąd Okręgowy ustalił jedynie, że we wniosku z dnia 2 września 2013r. Zespół (...) w R. zwrócił się do tamtejszego Sądu Rejonowego z prośbą o podjęcie działań w związku z trudną sytuacją uczestnika, a następnie, że w dniu 24 września 2013r. kurator sądowy sporządził wywiad w miejscu jego zamieszkania. W wywiadzie tym wskazano, że mieszkanie jest zaniedbane i brudne, a matka uczestnika – jak podała – okazjonalnie spożywa alkohol, podobnie jak i jej konkubent, który dzwoni do różnych służb domagając się bezzasadnych interwencji. Ujawniono nadto fakty dotyczące karalności matki uczestnika i jej leczenia odwykowego. Informacje te stanowiły podstawę wystąpienia z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie A. S.. O ile nie sposób kwestionować prawdziwość omawianych dokumentów – bezsprzecznie pisma urzędowe tej treści zostały sporządzone – to podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy nie ustrzegł się błędu nie czyniąc ustaleń mających za przedmiot sytuację rodziną uczestnika A. S. istniejącą w dacie wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia. W tym zatem kontekście podzielić trzeba zarzut skarżącej (...), iż w sprawie doszło do naruszenia art.316 § 1 k.p.c. w związku z art.13 § 2 k.p.c., co wymaga uzupełnienia poczynionych ustaleń.

A. K., lekarz psychiatra, pod opieką której uczestnik postępowania A. S. pozostaje od kilkunastu lat, nigdy nie stwierdziła żadnych zaniedbań i nieprawidłowości w sposobie sprawowania opieki przez jego matkę – oceniła, że uczestnik jest zawsze zadbany i otoczony właściwą opieką (świadek użyła określenia „zaopiekowany”) (dowód: zeznania świadka A. K. złożone na rozprawie w dniu 7 listopada 2014r., 00:35:30). W wywiadzie środowiskowym sporządzonym przez kuratora zawodowego J. M. w dniu 10 stycznia 2014r. (będącą także autorką wywiadu z 23 września 2013r.) w części zatytułowanej „(...)” stwierdzono między innymi, że uczestnik zamieszkuje ze swoją matką, a jej konkubent wyprowadził się w listopadzie 2013r., że matka uczestnika utrzymuje abstynencję i uczęszcza na

terapię dla osób uzależnionych. W wywiadzie tym kurator zawarł informację, iż sytuacja A. S. uległa poprawie (dowód: wywiad środowiskowy, k.63-65). Także w piśmie Ośrodka Pomocy Społecznej w R. z 13 stycznia 2014r. (k.66-67) kierowanym do tamtejszego Sądu Rejonowego podano, że matka uczestnika, która sprawuje nad nim opiekę, zachowuje abstynencję, a w czasie wizyty pracownika socjalnego w mieszkaniu było czysto i panował porządek. Z kolei procedura Niebieskiej Karty, wszczęta w dniu 30 czerwca 2013r., została zamknięta w dniu 8 listopada 2013r. (pismo Komendanta Miejskiego Policji w R. z dnia 25 marca 2014r., k.68, niesporne). Z kolei na podstawie zeznań matki uczestnika M. S. złożonych na rozprawie w dniu 7 listopada 2014r. (01:01:50) ustalono, że po uzyskaniu przez uczestnika pełnoletniości w związku z leczeniem czy załatwianiem spraw urzędowych, w czym pomagała uczestnikowi matka, ze strony urzędników czy lekarzy nigdy nie dotknęły go żadne utrudnienia, które miałyby podłoże związane ze stanem jego zdrowia. Z powyższym uzupełnieniem Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia Sądu Okręgowego i czyni je własnymi.

Wobec tych ustaleń wnioski dowodowe uczestnika postępowania A. S. oddalono jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wniosek (...) o zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym został z kolei oddalony z tej przyczyny, że w rozpoznawanej sprawie nie było to celowe.

W świetle pełnych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego o zasadności wniosku (...).

W sprawie niespornym było, że z powodu upośledzenia umysłowego A. S. jest osobą trwale niepełnosprawną i niezdolną do samodzielnej egzystencji. Obawa o możliwe negatywne skutki związane z opisanym stanem stanowiła podstawę, na której Sąd Okręgowy oparł swe rozstrzygnięcie, wiążąc ową obawę z dotychczasowym sposobem sprawowania opieki nad uczestnikiem przez jego matkę. Wskazywano na jej konkubinaty z K. G., zaniedbanie mieszkania, nadużywanie alkoholu i awantury w miejscu zamieszkania z jej udziałem. Matka uczestnika przeczyła tym okolicznościom, a uczestnik na dowód okoliczności przeciwnych złożył wnioski dowodowe w postępowaniu apelacyjnym. Okoliczności te, nawet jeśli były prawdziwe (choć nie zostało to wykazane) nie mają obecnie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak bowiem wynika nie tylko z zeznań samej M. S., ale i dokumentów w postaci późniejszego niż dołączony do wniosku wywiadu kuratora, pisma Ośrodka Pomocy Społecznej w R. oraz zaświadczenia tamtejszego Komendanta Miejskiego Policji, sytuacja w miejscu zamieszkania uczestnika postępowania A. S. uległa poprawie – zamieszkuje on wyłącznie z matką, mieszkanie jest czyste i uporządkowane, a procedurę Niebieskiej Karty zamknięto już 8 listopada 2013r., a zatem jeszcze przed złożeniem wniosku w niniejszej sprawie, co miało miejsce w dniu 29 stycznia 2014r. Także przed złożeniem wniosku (w listopadzie 2013r.) z mieszkania zajmowanego przez uczestnika i jego matkę wyprowadził się K. G.. Okolicznościom tym wnioskodawca nie przeczył, co jest o tyle istotne, że to właśnie w obecności wyżej wymienionego i charakteru jego relacji z M. S. upatrywano zagrożenia dla sposobu sprawowania opieki nad uczestnikiem. Nie przedstawił także wnioskodawca żadnych dokumentów czy innych dowodów, które potwierdziłyby, że w dacie złożenia wniosku czy najpóźniej w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia, sposób sprawowania opieki nad uczestnikiem nie był właściwy. Jest to o tyle istotne, że inne zgromadzone w sprawie dowody (w tym zwłaszcza informacja ze szkoły i zeznania postronnego świadka A. K.) przemawiają za uznaniem, że opieka ta sprawowana jest należycie. Uczestnik jest bowiem osobą zadbaną, przyjmuje odpowiednie leki i poddany jest odpowiedniemu leczeniu. Prawidłowo także funkcjonuje w środowisku szkolnym i czyni znaczące postępy w zdobywaniu nowych umiejętności, ma przyjazne nastawienie do innych osób. Nawet zatem jeśli przed złożeniem wniosku o ubezwłasnowolnienie istniały obawy, że z uwagi na dotyczące jej przeszkody matka uczestnika nie zapewni synowi koniecznej opieki, nie było żadnych przesłanek by uznać takie obawy za aktualne w dacie wydania zaskarżonego postanowienia.

Orzekając o ubezwłasnowolnieniu uczestnika postępowania Sąd Okręgowy kierował się troską, że nie będzie on w stanie wyrazić skutecznej zgody na poważniejszy zabieg medyczny, na wypadek gdyby zaistniała potrzeba jego przeprowadzenia, a tym samym zostanie naruszony interes uczestnika w sferze ochrony jego zdrowia i życia. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że nie można opierać orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu na potencjalnych ryzykach i zagrożeniach, jakie w przyszłości mogą odnosić się do zdrowia czy nawet życia człowieka. W chwili wydania zaskarżonego orzeczenia nie było bowiem żadnych podstaw aby stwierdzić, że uczestnik wymaga jakichkolwiek

zabiegów medycznych lub że będzie ich wymagał w dającej się przewidzieć przyszłości. Co więcej, w nagłych wypadkach lekarz może przeprowadzić niezbędny zabieg medyczny bez zgody pacjenta czy jego przedstawiciela ustawowego, a nawet bez zgody sądu opiekuńczego, gdyby zwłoka spowodowana postępowaniem w sprawie uzyskania zgody groziłaby pacjentowi niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia (art.33 ust. 1 i art.34 ust.7 ustawy z dnia 5 grudnia 1996r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, tekst jedn. Dz.U. z 2015r., poz.464). Hipotetyczne były jedynie obawy Sądu odnoszące się do zagrożenia interesów finansowych uczestnika postępowania skoro materiał dowodowy nie dostarczył żadnych podstaw do przyjęcia, że uczestnik postępowania uległ w tym zakresie wpływom innych osób i podjął jakiegokolwiek działania ze szkodą dla siebie. Ze zgromadzonych dowodów nie wynika również by z uwagi na swój stan umysłowy nie mógł on przy pomocy matki załatwić sprawy urzędowej, skorzystać z usług bankowych czy leczenia.

Przechodząc w dalszym toku rozważań do sposobu funkcjonowania A. S. stwierdzić trzeba, że jest ono prawidłowe. Jeśli idzie o sferę „medyczną” – jak już o tym była mowa, uczestnik poddany jest stałemu leczeniu, które realizuje z pomocą matki. O tym, że pomoc ta jest udzielana właściwie, świadczy przede wszystkim stanowisko lekarza psychiatry, opiekującej się uczestnikiem od wielu lat, która nie stwierdziła żadnych uchybień, przeciwnie, zeznała, że uczestnik jest zadbany i „zaopiekowany”. Także funkcjonowanie uczestnika w sferze społecznej nie budzi zastrzeżeń – uczęszcza on do szkoły, posiada rachunek bankowy i korzysta z karty do bankomatu, uzyskał także dowód osobisty. Fakt, że odbywa się to z pomocą matki, nie może prowadzić do dyskwalifikacji A. S. jako uczestnika życia społecznego. Co istotne, uczestnik nie narusza też żadnych norm społecznych, przeciwnie, jest postrzegany jako osoba miła i sympatyczna.

Ubezważnowolnienie to forma pomocy państwa dla osób, które z powodu określonych zaburzeń nie są w stanie funkcjonować samodzielnie. Jak stanowi art.13 § 1 k.c., osoba, która ukończyła lat trzynaście, może być ubeważnowolniona całkowicie, jeżeli skutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem. Ubezważnowolnienie ma służyć wyłącznie interesom tej osoby, a jego celem jest niesienie pomocy w załatwianiu spraw osobistych i majątkowych (tak dla przykładu: Sąd Najwyższy w postanowieniach z 27 października 1976r., II CR 387/76 i z dnia 29 grudnia 1983r., I CR 377/83). W judykaturze nie budzi też wątpliwości, że mimo istnienia przesłanek z art. 13 k.c. prowadzących do całkowitego ubeważnowolnienia, Sąd może oddalić żądanie ubeważnowolnienia, jeżeli sytuacja życiowa chorego jest ustabilizowana, ma on zapewnioną dostateczną opiekę faktyczną i nie zachodzi potrzeba podjęcia żadnych działań wymagających ustanowienia opieki prawnej, a orzeczenie ubeważnowolnienia mogłoby prowadzić do zakłócenia wbrew interesom chorego korzystnie dla niego uregulowanej sytuacji faktycznej (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1977r., I CR 450/76). Wykładnia omawianego przepisu musi odbywać się w duchu art.30 Konstytucji RP, który stanowi: przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych, a nadto winna uwzględniać międzynarodowy porządek prawny. Wśród tych ostatnich – jak słusznie zauważa skarżąca (...) – znajduje się przewidziane Konwencją o Prawach Osób Niepełnosprawnych prawo do poszanowania przyrodzonej godności i autonomii osoby niepełnosprawnej oraz prawo do należytego życia i włączenia w społeczeństwo (art.3 lit. a oraz c i art.19 Konwencji), a także wynikające z art.8 EKPC prawo do poszanowania życia prywatnego. Ochrona oparta na tym przepisie odbywa się poprzez adresowany do władzy publicznej zakaz ingerencji w korzystanie z prawa do prywatności, a wyjątki od tej zasady zostały wyraźnie określone. Należą do nich przypadki przewidziane przez ustawę i konieczne w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób (art.8 ust.2 EKPC). Żaden z wymienionych wypadków w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi.

Ubezważnowolnienie, które z założenia ma stanowić pomoc niesioną przez państwo osobom niepełnosprawnym, w tym niepełnosprawnym intelektualnie, wiąże się z głęboką ingerencją w ich prawa zagwarantowane zarówno Konstytucją, jak i wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi. Pozostawiając całą sferę decyzyjną w rękach ustanowionego przez sąd opiekuna, znacząco ogranicza możliwość uczestniczenia osób niepełnosprawnych w obrocie oraz podejmowania, na równi z innymi osobami, wyborów odnoszących się do każdego aspektu ich

funkcjonowania w życiu społecznym czy osobistym. Z tego względu ubezwłasnowolnienie winno stanowić ultima ratio, a zatem środek prawny stosowany wyłącznie wtedy, gdy zabezpieczenie w inny sposób interesów osób niezdolnych do samodzielnego pokierowania swoim postępowaniem nie jest możliwe. A contrario, powinno być uznana za niecelowe zawsze wtedy, gdy nie jest absolutnie niezbędne dla realizacji celu, któremu ma służyć. W konsekwencji, art.30 Konstytucji RP oraz przepisy prawa międzynarodowego mające za przedmiot ochronę praw człowieka, doznają naruszenia w każdym wypadku orzeczenia ubezwłasnowolnienia, czy to całkowitego czy częściowego, które nie prowadzi do istotnej poprawy sytuacji prawnej lub faktycznej osoby, której ubezwłasnowolnienie dotyczy.

Z uwagi na wiążący się z ubezwłasnowolnieniem konflikt wartości, potrzeba zastosowania tego środka musi podlegać ocenie sądu w okolicznościach konkretnej sprawy. Ponieważ – jak wskazano wyżej – interesy, zarówno osobiste, jak i majątkowe, uczestnika postępowania A. S. są prawidłowo chronione poprzez opiekę sprawowaną przez jego matkę oraz innych członków rodziny, Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodzą przesłanki do udzielenia mu dalszej ochrony w postaci ubezwłasnowolnienia, które w okolicznościach sprawy prowadziłoby do niedozwolonej ingerencji władzy publicznej w sferę jego praw zagwarantowanych zarówno krajowym, jak i międzynarodowym porządkiem prawnym.

Z tych przyczyn na mocy art.386 § 1 k.p.c. w związku z art.13 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek o ubezwłasnowolnienie A. S. oddalił. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art.520 § 1 k.p.c. – pomiędzy uczestnikami postępowania nie zachodziła sprzeczność interesów ponieważ zarówno wnioskodawca, jak i pozostali uczestnicy zmierzali do możliwie najpełniejszej ochrony interesów uczestnika A. S., a wniosek oddalono ponieważ w ocenie Sądu Apelacyjnego ubezwłasnowolnienie tego uczestnika nie było celowe.

SSA Aleksandra Janas SSA Grzegorz Stojek SSA Janusz Kiercz